



Nazywam się Magdalena Pielecha, od urodzenia mam Mózgowe Porażenie Dziecięce, poruszam się przy pomocy wózka inwalidzkiego. Postanowiłam podzielić się swoją radością, która mimo, że odległa w czasie, trwa do dzisiaj.

Dzień 2 kwietnia 2011 roku zapamiętałam szczególnie, bo właśnie w tym dniu wydarzyło się coś, co odmieniło moje życie.

Na stronie internetowej mojej Parafii Św. Rodziny w Lublinie znalazłam informację o koncercie Marcina Stycznia z zespołem, 2 kwietnia. Tytuł koncertu to *„Pieśń o Bogu ukrytym”* – poemat bł. Jana Pawła II. Pomyślałam wtedy, że to będzie piękna rzecz, zwłaszcza, że bł. Jan Paweł II jest moim autorytetem i Parafię Św. Rodziny mam niedaleko od swojego domu.

W dniu koncertu jednak nie bardzo miałam ochotę być na tym wydarzeniu. Nie wiem dlaczego, po prostu? Może się obawiałam tego, że koncert mi się nie spodoba? W pewnej chwili usłyszałam w mojej duszy wewnętrzny głos, który mówił: *„Idź na koncert, a nie będziesz żałować”*.!? Postanowiłam, że pójdę razem z moimi rodzicami na ten koncert, kierując się tym głosem.

W czasie trwania koncertu przeżycia, jakie mi towarzyszyły, są nie do opisania. Radość i wielkie wzruszenie przeplatały się co chwilę w moim sercu. Tak mi się ten koncert spodobał, że chciałam poznać Marcina i mu serdecznie podziękować, pogratulować. Jednak nie zdążyłam, bo koncert skończył się późno. Jestem pewna, że ten wewnętrzny głos, o którym pisałam wcześniej, to był głos bł. Jana Pawła II, ponieważ w czasie trwania koncertu także czułam Jego obecność.

Marcina też poznałam, choć znacznie później, na następnym koncercie. Jest moim wielkim przyjacielem, bardzo mnie wspiera. Zresztą ja jego też, bo jest młodym, wspaniałym artystą i bardzo się lubimy, utrzymujemy kontakt i? to jest piękne!

Magdalena Pielecha



